

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO

- Rezurekcja

Katedra, 27 marca 2016 r.

1. W poranek Wielkanocy, którego duchowym kluczem otwierającym skarbiec wiary jest sprawowana Msza św. rezurekcyjna, stajemy twarzą w twarz przed największą tajemnicą wiary, jaką jest zmartwychwstanie Pana Jezusa. Szukając odpowiedzi na pytanie: czym jest zmartwychwstanie, można sięgnąć do Ojców Kościoła, świętych i pełnych głębokiej wiary mężów wyrosłych w klimacie wiary i doświadczenia Kościoła apostołskiego. Jeden z nich Teodoret z Cypru (393-457) napisał: „Po to bowiem Chrystus umarł, zmartwychwstał i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi”. On jest Panem wszystkich, On – który za nas wydał się na śmierć, który pokonał potęgę śmierci oraz obiecał nam wszystkim Zmartwychwstanie (...). Do Niego należymy i od Niego otrzymaliśmy nowe życie”.

Zmartwychwstanie jest drogą do życia i darem zadany człowiekowi w jego wierze. Jako chrześcijanie nie mamy potrzeby, aby udowadniać nikomu faktu zmartwychwstania. Uczynił to Jezus ukrzyżowany, który zmartwychwstaniem pokonał śmierć, jak wyznajemy w „Credo” podczas każdej niedzielnej i świątecznej Eucharystii.

2. Ku tej prawdzie prowadzi nas Słowo Boże i świadectwo wiary Kościoła, które jest niezmiennie, wytrwale, nawet za cenę męczeństwa. Piotr apostoł - rybak z Galilei, któremu Pan Jezus powierzył kierowanie Kościołem daje świadectwo o zmartwychwstaniu w Cezarei, poza Jerozolimą. Ten naoczny świadek ofiary Jezusa mówiąc o tym, co się wydarzyło, przypomina także o owocach wiary w Jezusa: „Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów” (Dz 10,43).

Jezus wydobywa nas więc z duchowej śmierci. Doświadczył tego św. Paweł apostoł i zrozumiał czego potrzebuje każdy człowiek, by przyjąć prawdę o Jezusie. Apostoł w Liście do Kolosan naucza, że w Chrystusie Jezusie jest także nasze powstanie z martwych. W Nim zmierzamy do innej rzeczywistości, jaką jest nowe życie w Bogu, który chce mieć człowieka przy sobie nie skąpiąc mu nawet swojej chwały (por. Kol 3,1-4). Odkrywanie piękna i daru zmartwychwstania jest naszym chrześcijańskim zadaniem na całe życie.

Może się zdarzyć, że będziemy, jak Maria Magdalena zagubiona i bliska rozpacz, biegać bezradni po ogrodzie naszego życia i wraz z nią wołać: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono” (J 20,2). Innym razem możemy być jak Piotr biegnący do pustego grobu albo jak szybki, młodzieńcy Jan, dla których doświadczenie pustego grobu było wystarczającym dowodem, ponieważ ani jeden ani drugi do tej chwili nie rozumieli Pisma, które nauczało, że On ma powstać z martwych! (J 20, 1-9).

3. Warto dziś zapytać, z którą z tych osób możemy się utożsamić? Odpowiem: z każdą z nich, jeśli mamy łaskę wiary. Możemy być Marią Magdaleną, Piotrem i Janem, a nawet uczniami na drodze do Emaus (por. Łk 24, 13-35). Natomiast, jako ochrzczeni na pewno nie możemy być cynicznymi żołnierzami, którym Żydzi dali pieniądze, aby rozpowiadali fałszywe informacje, że w nocy apostołowie wykradli ciało Jezusa (por. Mt 28,11-15).

Pan Jezus zmartwychwstały nie jest przeszłością sprzed dwóch tysięcy lat, ale jest obecny z całym swoim życiem pośród nas. Istotnie, jak napisał teolog, Zmartwychwstanie to żywa teraźniejszość, która przy tym nie jest poddana przymusom naszej przestrzeni i naszego czasu (por. G. Lohfink, *Przeciw banalizacji Jezusa*, s. 269).

Niech zatem coraz głębsza wiara, karmiona modlitwą i łaską sakramentów świętych, pokona nasz życiowy sceptycyzm, jak ten apostoła Tomasza, oraz otworzy nas na nadzieję nowego życia, które Bóg daje nam w Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym. Amen.